

Ruciński, Henryk

Z najnowszych badań na formowaniu się narodowości słowackiej z okazji rocznicy cyrylo-metodiańskiej

Przegląd Historyczny 79/1, 109-115

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK RUCIŃSKI

Z najnowszych badań nad formowaniem się narodowości słowackiej z okazji rocznicy cyrylo—metodiańskiej

Niedawno miniona 1100 rocznica śmierci św. Metodego wywołała wzrost zainteresowań problematyką cyrylo—metodiańską. Szczególnie na Słowacji ożywiły się badania nad dziejami Wielkich Moraw. Słowacy, naród przez wieki pozostający bez własnej państwowości, w mieszkańcach księstwa Nitry przyłączonego przez Mojmira do Moraw upatrują swych przodków, a badania nad etnogenezą prócz aspektu naukowego mają wielkie znaczenie społeczne, gdyż przyczyniają się do pogłębienia świadomości narodowej Słowaków. Dlatego rocznica Metodego zaowocowała licznymi pracami z zakresu historii, archeologii i językoznawstwa, które z kolei spotkały się z ogromnym zainteresowaniem czytelnika nie tylko profesjonalnego. Rzadko zdarza się, aby periodyk naukowy typu „Historický časopis” zniknął z półek księgarskich (a dotyczy to wyłącznie omawianego numeru czasopisma poświęconego problematyce wielkomorawskiej) i niedługo po ukazaniu się był nie do kupienia.

Jednak nie tylko rocznica była podnieta do wzmózonych zainteresowań IX i następnymi wiekami wśród uczonych słowackich. Wspomniano, jakie znaczenie ma dla nich kwestia ciągłości etnicznej narodu, którego początki jeszcze nie tak dawno chciano widzieć w amalgamacie różnego przybyłego na Słowację w późnym średniowieczu słowiańskiego elementu napływowego (Czesi, Polacy, Rusini), z którego dopiero w czasach nowożytnych miałyby się ukształtować narodowość słowacka. Dla przezwyciężenia tego poglądu prowadzi się intensywne badania nad dziejami ludności słowiańskiej na Słowacji od upadku Wielkich Moraw do objęcia w okresie od X do XII w. całej Słowacji ramami państwowości węgierskiej i nad wkładem tej ludności w budowę wielonarodowościowej monarchii Arpadów.

Dodatkową podnieta do tych badań stały się szerzone od kilkunastu lat poglądy o położeniu Wielkich Moraw nad Morawą serbską.

Tym zagadnieniem było poświęcone jeszcze w 1981 r. specjalne sympozjum, które odbyło się z okazji XVI posiedzenia Czechosłowacko—Węgierskiej Komisji Historycznej, obradującej w dniach 15 — 16 września tego roku w Veszprém. Wystąpiło tam pięciu historyków słowackich i jeden czeski (o którym niżej) oraz trzech historyków węgierskich: György Györfy: „Słowianie i Słowacy. O formowaniu się narodu słowackiego”¹, Jenő Szűcs: „Włączenie ziem dzisiejszej środkowej i wschodniej Słowacji do państwa węgierskiego. Terytorium i przemiany strukturalne (1250 — 1300)” i Eryk Fügedi: „O szlachcie węgierskiej pochodzenia słowackiego”².

Referaty strony czzechosłowackiej wypełniły specjalny monotematyczny zeszyt „Historických štúdií” nr 27, z. 2 z 1984 r. (organu Instytutu Nauk Historycznych Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie), pt. „Slovenský ľud po rozpade Veľkomoravskej ríše”³, który zestawiał Richard Marsina. Na zeszyt ten składają się następujące artykuły: Peter Rátkoš: „Kontinuita slovenského osídlenia v 9. — 11. storočí”, Richard Marsina: „O osídlení Slovenska od 11. do polovice 13. storočia”, Vincent Sedláček: „Nemad'arské vplyvy na začiatku uhorskeho štátu”, Alexander Ruttka y: „Najnovšie príspevky archeologického bádania k poznaniu dejín územia Slovenska

¹ Artykuł ten wyszedł w czasopiśmie Związku Pisarzy Węgierskich „Kortás” 1982, z. 2.

² Artykuł ukazał się w tłumaczeniu słowackim: *O stredovekej uhorskej šľachte slovenského pôvodu*, „Historický časopis” r. XXX, 1982, z. 3.

³ Rec. J. L u k a ě k a, „Historický časopis” r. XXXIII, 1985, z. 2.

v 9.-11. storočí”, Richard Pražak: K dataci a typologickému zařazení legend o nejstarších uherských světcích 11. století”, Július Šopko: Otázky kultúrneho vplyvu a vzdelanosti v prvých storočiach uhorského štátu”.

Na marginesie dodajmy, že wystąpienia historyków słowackich przekonali ich węgierskich kolegów do tezy, iż dzisiejsi Słowacy są potomkami mieszkańców wschodniej części państwa wielkomorawskiego z ośrodkiem w Nitrze. Odmienny pogląd, że naród słowacki zaczął się kształtować dopiero od XIV — XV w. z napływających tu Słowian, podtrzymał tylko Gy. Györffy.

W 1985 r. ukazało się w Bratysławie wydawnictwo „Velká Morava a počátky československé státnosti. K 1100. výročí smrti Metoděje”, wyd. Obzor, Praha-Bratislava 1985 pod redakcją Josefa Políka i Boguslava Chropovskégo⁴, w którym ośmiu czeskich i słowackich archeologów i historyków prezentuje swe najnowsze poglądy w odniesieniu do procesów gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych na terenie dzisiejszej Czechosłowacji w okresie od przełomu IV i V do XIII w. Traktują oni w pewnym sensie związek Czechów i Słowaków w ramach wspólnej państwowości od 1918 r. jako echo wydarzeń z okresu wielkomorawskiego, aczkolwiek z podkreśleniem z drugiej strony dualizmu państwa Mojmirowiców (Morawy i Nitra) oraz roli elementu słowiańskiego w budowaniu monarchii Arpadów, wspólnego państwa Słowian i starych Madziarów, choć z przewagą tego drugiego elementu⁵.

Jednocześnie pojawił się zeszyt 2 „Historického časopisu” (t. 33, 1985) poświęcony, jak to określono w przedmowie redakcyjnej, rocznicy wielkomorawskiej, który spotkał się w wielkim zainteresowaniu szerokich kręgów czytelniczych. Zawiera on artykuły: Matúš Kučera: „Vel'ka Morava a začiatky našich národných dejín”, Peter Ratkoš: „Uzemný vývoj Vel'kej Moravy (Fikcie a skutočnosť)”, Richard Marsina: „Diplomatické písomnosti k dejinám Vel'kej Moravy a ich pramenná hodnota”, Alexander Avénariu: „Bizantský podiel na vytváraní vel'komoravskej kultúry”, Bohuslav Chropovský, Alexander Ruttkay: „Archeologický výskum a genéza slovenského etnika”, Rudolf Krájčovič: „Jazyk na Vel'kej Morave a jeho kontinuita so slovenčinou”. Również w dziale recenzji w dużej mierze prezentowane są prace związane z problematyką wielkomorawską.

Z historyków najgłębiej chronologicznie cofa się M. Kučera⁶, który rozpoczyna swój wykład od momentu przybycia Słowian do dzisiejszej Słowacji. Naczelnym problemem dla autora jest fakt uformowania się narodowości słowackiej, poświadczonej źródłowo już przed połową XV w., mimo braku spójności terytorialnej⁷ i pozostawienia przez tysiącletni okres w ramach państwowości węgierskiej bez jakichkolwiek form autonomii. Wyjaśnienie tego problemu autor widzi w organizacjach protopaństwowych i przedpaństwowych do X stulecia. Wiadomo dziś, że Słowianie napłynęli na tereny Słowacji nie tylko przez Bramę Morawską i przełęczę karpackie, ale na przełomie VI i VII w. również wzdłuż Dunaju od południowego wschodu jako część słowiańskiej fali migracyjnej, która przedostała się na Bałkany obchodząc łuk Karpat. Ci Słowianie dali początek Słowakom środkowym, których dialekt od czasów Ludwika Štura (połowa XIX w.) stał się podstawą literackiego języka słowackiego. Oni to mieli możliwość przyswoić sobie najwięcej z dorobku cywilizacji Rzymu (zwłaszcza rolnictwo orne). Oni też, wyparci bardziej na północ przez przybyłych do Kotliny Karpackiej Awarów, górując nad nimi gospodarczo, byli w stanie im się przeciwstawić. Najnowsze odkrycia archeologiczne w okolicach Bratysławy oraz w pobliżu ujść Morawy, Wagu, Hornu i Ipoli do Dunaju pozwalają autorowi przyjmować istnienie tu struktur ponadplemiennych.

⁴ Rec. H. Ruciński, PH t. LXXVII, 1986, z. 4.

⁵ Oczywiście każdy, kto zna dzieje Europy środkowej, wie, że u podstaw Umowy Pittsburskiej z 1918 r. leży wydarzeń od połowy ubiegłego stulecia. Tradycja wielkomorawska, a szczególnie legendy związane ze Świętoplekiem I były tu tylko czynnikiem sprzyjającym rozwiązaniu czesko-słowackiemu.

⁶ *Vel'ka Morava a začiatky našich národných dejín*, „Historický časopis” r. XXXIII, 1985, z. 3.

⁷ Dwa centra: w części południowo-zachodniej na obszarach leżącej na północ od Dunaju części Małej Niziny Węgierskiej — zwanej przez Słowaków Niziną Podunajską — i w Kotlinie Koszyckiej, z łączącym je pasmem ziem zamieszkałych niegdyś, a częściowo i dziś, przez Słowaków na południe od Matry i gór Bukowych.

M. Kučera zwraca też uwagę na rolę tzw. „burgusów”, obiektów militarnych na rzymskim limesie, które stały się centrami wymiany towarów między światem rzymskim a barbarzyńskim, przekształcając się w *commercias* i ta ich funkcja utrzymała się i po upadku Imperium (jeszcze w okresie wielkomorawskim pozyskiwano materiał budowlany z rzymskich „burgusów”). Znajdują one odzwierciedlenie w nazwach wielu miejscowości z okolic limesu z członem nazwy - burg. Ponieważ Bratysława po raz pierwszy jawi się w 907 r. w formie Brezalauspurc. W granicach dzisiejszej Wielkiej Bratysławy znajduje się sporo pozostałości po obiektach rzymskich (m. in. Dziewin, rzymska Gerulata w Rusovcach), autor przyjmuje istnienie tu „Burgusu”, który mógł być centrum tzw. państwa Samona, fredegarowskim Vogastisburgiem — „grodem gości”. Przesądzać by o tym miało strategiczne położenie Bratysławy w tzw. Bramie Bratysławskiej. Obszar państwa Samona rozpościęła się na południowo-zachodnią Słowację, południowo-wschodnie Morawy i część Dolnej Austrii. Kontynuacją jego byłoby księstwo Nitry, którym wypędziwszy Pribinę, zawiądnął po 830 r. Mojmir, przyłączając je do Moraw. W dalszym ciągu autor analizuje w opaciu o dzieła młodego Karola Marksa procesy feudalizacji na interesujących go obszarach i rolę państwa wielkomorawskiego w tych procesach, zwłaszcza w okresie panowania Świętopełka, oraz przyczyny kryzysu państwowości wielkomorawskiej: wewnętrzne — czynniki odśrodkowe — i zewnętrzne — napór monarchii wschodniofrankijskiej a zwłaszcza nowoprzybyłych nad środkowy Dunaj starych Madziarów⁸.

Archeolog Bohuslav Chropovský do niedawna zaprzeczał, jakoby na terenie Bratysławy mógł się znajdować stołeczny w państwie Samona Vogastisburg⁹. Ostatnio stwierdza, że hipoteza ta wymaga dalszych badań¹⁰. Autor powtarza swoje poglądy, niekiedy w sposób bardziej zdecydowany, zawarte w artykule zamieszczonym w tomie „Velká Morava”. Przesuwa okres przybycia Słowian do dzisiejszej Słowacji na połowę V w. i stwierdza, że przybyli oni z różnych kierunków: z północy przez przełęcze karpackie, od zachodu przez Morawy od Bramy Morawskiej, i od południowego wschodu lewym brzegiem Dunaju na nizinne obszary Słowacji południowo-zachodniej. Zasiadlenie kotlin i dolin górskich było nie tylko wynikiem nacisków awarskich, ale zwiększania się zaludnienia na obszarach nizinnych, rozwoju rolnictwa i rzemiosła oraz zapotrzebowania na występujące w górach kruszce. Sąsiedztwo awarskie, tak uciążliwe dla Słowian naddunajskich, przyspieszyło procesy państwowotwórcze u Słowian osiadłych na północ od terenów okupowanych przez Awarów. Wokół dawniejszych lub nowopowstałych centrów grodowych zaczęły się na północ od Dunaju tworzyć zawiązki państweczek plemiennych i kilkuplemiennych z orientacją przy budowie struktur państwowych na wzorce frankijskie.

Po omówieniu procesów społeczno-gospodarczych, inaczej jednak przebiegających w centrach państwa, gdzie pojawiły się początki feudalizacji, a inaczej na jego peryferiach, w wyniku których powstało państwo wielkomorawskie, Alexander Ruttkay w dalszym ciągu omawianego artykułu wymienia objawy kryzysu, który spowodował upadek tego państwa. Odmienne niż Lubomir E. Havlik, który przyczyny kryzysu upatrywał m.in. w nadmiernej ekspansywności Wielkich Moraw, prowadzącej do wyczerpania zasobów gospodarczych centralnych części państwa stanowiących jego jądro¹¹, A. Ruttkay uważa, że ekspansywna polityka Świętopełka I była nie przyczyną, a skutkiem kryzysu spowodowanego morderczymi bojami z Ludwikiem Niemieckim, kryzysu, który zresztą ujawnił się dopiero po śmierci tego władcy¹². Idąc za L. E. Havlikiem autor

⁸ Dalszy ciąg artykułu M. Kučery ukazał się w tomie *Velká Morava a počátky československé státnosti pt. Vel'ka Morava a slovenské dejiny*, s. 245—271, gdzie omówiono wkład nitrzańskiej części państwa wielkomorawskiego w rozwój państwowości węgierskiej (organizacja grodowa i służebna) i rolę tradycji wielkomorawskiej (cyrylo-metodiańskiej, ale głównie świętopełkowej) w utrzymaniu słowackiej świadomości narodowej.

⁹ B. Chropovský, *Včasnoslovenský a predvel'komoravský vývoj, Velka Morava*, s. 96. Podobnie J. Poulik, *Svědectví výzkumů a pramenů archeologických o Velké Moravě*, tamże, s. 22.

¹⁰ B. Chropovský, A. Ruttkay, *Archeologický výskum*, „Historický Časopis” r. XXXIII, 1985, s. 270. Zgadza się on z M. Kučera co do terytorialnego zasięgu państwa Samona, podobnie też widzi w tym tworze pragenezę państwa czechosłowackiego.

¹¹ L. E. Havlik, *Velká Morava v kontextu evropských a obecných dějin, Velká Morava*, s. 196.

¹² B. Chropovský, A. Ruttkay, *Archeologický výskum*, s. 280 i n. A. Ruttkay,

opowiada się za egzystencją Wielkich Moraw do lat dwudziestych X w., formy szczątkowe państwowości wielkomorawskiej przetrwały o stulecie dłużej, przy czym archeologa A. Ruttkaya interesują zwłaszcza obszary środkowej, północnej i wschodniej Słowacji, zanim weszły one w skład państwa węgierskiego.

Dane źródłowe i archeologiczne potwierdzają badania lingwistyczne. Jako materiał służą relikty gwarowe, nazewnictwo zachowane w dokumentach z XI—XIII w. oraz petryfikacja tych nazw w języku węgierskim. W okresie od V do VII w. Słowacja Zachodnia i Wschodnia została zaludniona elementem zachodniosłowiańskim przybyłym z północy i północnego wschodu, zaś do Słowacji Środkowej przybyli Słowianie z południa i południowego wschodu. W IX w. pod wpływem państwowości wielkomorawskiej następowały procesy integracyjne w narzeczach Zachodniej i Środkowej Słowacji. Dalszy rozwój języka słowackiego następował zgodnie ze swą wielkomorawską genezą¹³.

Przed omówieniem dziejów ziem Słowacji południowej¹⁴ warto zatrzymać się jeszcze nad niektórymi problemami Wielkich Moraw.

Richard Marsina, wykorzystując swe doświadczenia wydawnicze¹⁵, zajął się źródłami typu dyplomatycznego odnoszącymi się do Wielkich Moraw z lat 860—900. W części pierwszej artykułu dokonał oceny szeregu dokumentów zachowanych w całości lub części (poza jednym we wczesnośrednio-wiecznych odpisach) w językach oryginału lub w tłumaczeniach, które dotąd wzbudzały wśród badaczy wątpliwości (m.in. list papieża Hadriana II z 869 r. do Rościława, Świętopełka i Kocela zachowany w przykładzie starosłowiańskim w „Żywocie większym św. Metodego”). W drugiej części artykułu R. Marsina zajmuje się tzw. deperditami czyli dokumentami, które się nie zachowały i można o nich wnioskować na podstawie innych źródeł typu dyplomatycznego lub narracyjnego. Autor wylicza 18 takich deperditów dla lat 860—900, których istnienie uważa za bezsporne, wśród nich najdawniejszy dokument powstały na Morawach, list Rościława do papieża Mikołaja I z 861 r. z prośbą o przysłanie misji, a cztery dalsze przyjmuje za prawdopodobne. Inne odrzuca jako efekt niewłaściwej dedukcji historyków zajmujących się problematyką Wielkich Moraw. Źródła (w tym deperdita) z tego okresu dotyczą chrystianizacji Moraw, języka słowiańskiego w liturgii i samodzielnej organizacji kościelnej, ale można z nich wnioskować i o innych aspektach dziejów wielkomorawskich.

Od pewnego czasu pojawiają się poglądy, których rzecznikami są zwłaszcza Imre B o b a i Peter N a g y P ü s p ö k y, według których Wielkie Morawy miałyby się znajdować nie nad Morawą północną, lecz nad Morawą serbską, na południe od Sremu i Belgradu. Rozstrzygającą dyskusję z tymi poglądami na podstawie szczegółowej analizy materiału źródłowego przeprowadził Peter Ratkoš¹⁶, który przy okazji uściślił terminologię dotyczącą Wielkich Moraw. Wielkie Morawy (Magalé Morabia według Konstantyna VII Porfirogenety) to państwo powstałe po zjednoczeniu przez Mojmirą I starych Moraw i księstwa Nitry po wypędzeniu stąd Pribiny. Świętopełk I po 870 r. rozpoczął budowę rozległej rzeszy wielkomorawskiej, nie zdołał jednak trwale związać podbitych terytoriów z Wielkimi Morawami. Rzesza ta rozpadła się po jego śmierci, a w pierwszych

Problematika historického vývoja na zemi Slovenska v 10 — 13. storočí z hl'adiska archeologického badania, *Velká Morava*, s. 143 i n. W obu artykułach wymienione wewnętrzne i zewnętrzne przejawy kryzysu.

¹³ R. K r a j č o v i č, *Jazyk na Vel'kej Morave a jeho kontinuita so slovenčinou*, „Historický Časopis”, r. XXXIII, 1985, z. 2, s. 293 i n.

¹⁴ A. R u t t k a y, *Najnovšie príspevky archeologického badania*, „Historicke Studie” r. XXVII, 1984, z. 2, s. 84 proponuje zamiast tradycyjnego podziału na Słowację Zachodnią i Wschodnią bardziej z punktu widzenia archeologii uzasadniony podział: na Słowację południową — nizinną i północną — górzystą.

¹⁵ Wydał m. in. *Codex diplomaticus et epistolaris Slovacie* t. I, Bratysława 1971, t. II w druku. Omawiany artykuł: *Diplomatické písomnosti k dejinám Vel'kej Moravy*, „Historický časopis” r. XXXIII, 1985, z. 2.

¹⁶ *Uzemný vývoj Vel'kej Moravy*, „Historický Časopis” r. XXXIII, 1985, z. 2.

dziesięcioleciach X w. państwo wielkomorawskie uległo likwidacji¹⁷. Polemikę z poglądami o Wielkich Morawach z centrum w Sremskiej Mitrovicy toczy również, ale nie w sposób popularny, dla czytelnika nieprofesjonalisty, Richard Marsina¹⁸, wyjaśniając osiemnastowieczną genezę tych poglądów.

W innym studium Peter Ratkoš zajmuje się kontynuacją osadnictwa słowiańskiego na Słowacji oraz w Panonii (Dunántúl) od IX stulecia, polemizując z żywotnymi jeszcze do dziś poglądami Václava Chaloupeckýego dotyczącymi środkowej Słowacji, która jakoby do XII—XIII w. była bezludna, zaś do pozostałych części Słowacji ludność słowiańska miałyby napływać z zewnątrz. Wyradcielem tych poglądów obecnie jest historyk węgierski Gy. Györffy, który uważa, że we wschodniej Słowacji przebywali Bułgarzy, a Słowacy w zachodniej Słowacji to przybysze z północnego zachodu, nie mający nic wspólnego ze słowiańskimi mieszkańcami Wielkich Moraw. Przeciw tym poglądom P. Ratkoš przytacza argumenty z zakresu toponomastyki i, szerzej, językoznawstwa (Slovak od XV w. na podobieństwo Polaka, to Slovenin — Sclavus z IX w., którego potomkowie zamieszkiwali średniowieczne Węgry, zachowując w rodzaju żeńskim — Slovenka i w przymiotniku — slovenský dawną formę), archeologii oraz ze źródeł pisanych typu narracyjnego¹⁹.

Dzieje ziem słowackich od upadku Wielkich Moraw do XIII w. do niedawna były mało znane. Poważny wpływ na to miały konstatacje tej rangi uczonych co Węgier Janos Karácsonyi i Czech Václav Chaloupecký. Dali się oni ponieść emocjom związanym z kwestiami narodowościowymi nabrzmiewającymi w początkach XX w., szczególnie po traktacie w Trianon, wskutek czego brak lub znikoma ilość źródeł pisanych dla okresu do XIII w. zinterpretowali w ten sposób, jakoby przeważające obszary Słowacji były do tego czasu bezludne. R. Marsina²⁰ wykazał, że brak źródeł, charakterystyczny zresztą w tym czasie i dla innych terenów Europy środkowo-wschodniej, nie jest odbiciem braku zaludnienia, lecz rozwoju stosunków społeczno-prawnych (rozwój kancelarii, wzrost znaczenia dokumentu jako środka dowodowego, ale i zmiany stosunków własnościowych, bo gdy takie zmiany nie zachodziły, nie było potrzeby wystawiania dokumentów). Właściwa analiza (z uwzględnieniem materiału archeologicznego i onomastycznego) dokumentów z XIII w. i nielicznych wcześniejszych przynosi wiele danych dotyczących osadnictwa. Dane dokumentowe pozwalają na rozgraniczenie sfer osadnictwa słowackiego i węgierskiego, które okazało się trwałe i (nie biorąc pod uwagę szlachty i urzędników) zostało przekroczone tylko w Kotlinie Preszowskiej. Można też z nich wnioskować o osadnictwie kotlin górskich, których centra były zaludnione co najmniej do czasów wielkomorawskich, a obrzeża były obiektem akcji osadniczej w wiekach późniejszych; zaś zaludnienie Spiszu i środka Kotliny Turczańskiej dorównywało gęstością zaludnienia południowo-słowackich nizin. Bezludne były rubieże graniczne i tereny wysokogórskie nie zamieszkałe do dziś. Również sposób zakładania osad przez Niemców przybywających na Słowację od X w. (okolice Bratysławy), w XII w. (Spisz) i w XIII w. pozwala wnioskować o osadnictwie słowiańsko-słowackim. Polacy penetrowali dolinę Popradu, znaczniejsze osadnictwo polskie na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem zaczęło się w czasach nowożytnych. Również element ruski odegrał poważniejszą rolę dopiero w ramach kolonizacji na prawie włoskim od XIV i XV w.

Ciekawych danych do okresu X—XIII w. dostarczają szybko rozwijające się na Słowacji w ciągu kilku ostatnich dziesiątków lat badania archeologiczne, które potwierdzają wywody R. Marsiny.

Na początku X w. nastąpiła polityczno-militarna katastrofa Wielkich Moraw, której odzwierciedleniem była bitwa pod Bratysławą w 907 r. między Węgrami i Bawarami. Badania archeologiczne wykazują jednak istnienie rozwoju gospodarczego i, powolnego co prawda, wzrostu demograficznego, zaprzeczają natomiast jakimś na wielką skalę eksterminacyjnym wobec ludności słowiańskiej ze strony węgierskich najeźdźców. Rubież etniczna słowacko-węgierska po wahaniach X stulecia ustaliła się w XI w. na linii Tyrnawa (Trnava) — Nitra — Krupina — Lučenec — Sobota

¹⁷ Tamże, s. 202.

¹⁸ R. Marsina, *Vel'ká Morava, Konstantin a Metod*, „Vlastivedny časopis” r. XXXIV, 1985, nr 3, s. 102—106.

¹⁹ P. Ratkoš, *Kontinuita slovenského osídlenia*, „Historicke Studie” r. XXVII, 1984, z. 2.

²⁰ R. Marsina, *O osídlení Slovenska od 11. do polovice 13. stor.*, tamże.

Rymawska (Rimavská Sobota). Na południe od niej Słowianie w większości ulegli asymilacji i wraz ze słowiańską ludnością Panonii wnieśli poważny wkład w budowę państwowości węgierskiej.

Natomiast na północ od tej linii egzystowało szereg struktur politycznych z własnymi centrami (np. obiekty w Trenczynie z połowy XI w., na Spiskim Grodzie monumentalne budowle poprzedzające zamek romański z XIII w., słabo dotąd zbadane) i osadami służebnymi. Świadczy to, że Wielkie Morawy uległy dezintegracji, zaś inwazja Węgrów spełniała rolę katalizatora w tym procesie. Wpływy czeskie i polskie na Słowacji z X i XI w. były przejściowe, dotąd są zresztą mało zbadane. Poszczególne twory polityczne z własną warstwą panującą wchodziły w różne układy polityczne z Węgrami — od sojusznicznych do trybutarnych (trybut w formie kruszców). Po 1018 r. znalazły się w węgierskiej strefie wpływów. Stopniowo, do początków XIII w. wchodziły w skład państwa węgierskiego, a Węgrzy bądź wykorzystywali stare centra wielkomorawskie do budowy organizacji żupnej, a niekiedy i kościelnej (Bratysława, Nitra, Stary Teków), bądź w zależności od potrzeb tworzyli nowe ośrodki²¹.

O wkładzie elementu słowiańskiego z Panonii i południowo-zachodniej Słowacji w budowę struktur państwowości węgierskiej mówiono niejednokrotnie, wskazując m. in. na wyrazy pochodzenia słowiańskiego z zakresu sfery publiczno-prawnej w węgierskim zasobie leksykalnym. Vincent Sedlák²² zajmuje się terminem żupan — *ispán*, który oznaczał dostojnika administracyjno-gospodarczego w ramach rozwijającej się w państwie wielkomorawskim pod wpływem prawodawstwa Karola Wielkiego organizacji służebnej, przejętej przez Węgrów. Państwowość węgierska rozwijała się więc pod wpływem modelu karolińskiego za pośrednictwem Wielkich Moraw (a nie Karyntii, jak chcą niektórzy). Nie zgadza się z tym poglądem część historyków węgierskich (Gy. Györffy), obstając przy oryginalnej genezie państwowości węgierskiej. Jako dowód miałby tu służyć termin *jobagio* (*jobbágy*), pochodzący jakoby z narzeczy staromadziarskich lub tureckich. Chwiejność tego terminu, oznaczającego w XI w. pewną kategorię rycerstwa (*iobagiones sancti Regis*, tj. króla Stefana I), w XIII w. — najwyższych dostojników świeckich i duchownych (m. in. palatyn, biskupi w Złotej Bulli z 1222 r.), a od XIV w. poddanych chłopów, każe V. Sedlákowi szukać genezy tego terminu gdzie indziej, tym bardziej, że termin ten w XII i XIII w. pojawia się również w Polsce (m. in. w Kronice mistrza Wincentego, gdzie oznacza wysokich dostojników państwowych), przy czym wpływy węgierskie są tu zdaniem V. Sedláka wykluczone. Na podstawie zebranego materiału autor dochodzi do wniosku, że termin ten składający się z dwóch członów: *un* i *bagio* jest pochodzenia celtyckiego i był używany już przez Ammiana Marcellina w IV w. Na Węgry został przyniesiony wraz z innym terminem „Szolagyör”,²³ przez rycerzy szwabskich wspomagających Stefana I w jego walkach w Koppányim²⁴.

Możliwości badań nad oddziaływaniem kulturalnym słowacko-węgierskim z uwzględnieniem wcześniejszej recepcji kultury chrześcijańskiej na Słowacji jako części składowej Wielkich Moraw ukazuje Július Sopko²⁵. Wskazuje on na poziom wykształcenia na Słowacji w oparciu o kodeksy z XII i XIII w. w słowackich ośrodkach kościelnych (kapituły bratysławska i spiska, dominikanie w Koszycach) oraz na określenie wagantów w języku węgierskim terminem *igrec*. Igrecy według autora mieli być nosicielami tradycji wielkomorawskiej (podania o Świętopełku) na Węgrzech.

Na Morawy od początków przenikały idee z różnych kierunków. Świadczy o tym fragment listu Rościława do Michała III zawarty w żywocie św. Metodego o misjonarzach z Italii, Grecji i Niemiec. Wpływy niemieckie datują się od podjęcia działalności misyjnej przez arcybiskupstwo salzburskie na polecenie Karola Wielkiego po opanowaniu przezeń Panonii w 796 r. Odzwierciedleniem ich są tzw. zabytki freiszińskie, formuły spowiedne spisane w języku słowiańskim oraz Mszał Kijowski. Wpływy

²¹ B. Chropovský, A. Ruttkay, *Archeologický výskum*, tamże, s. 280 i in.; A. Ruttkay, *Problematika historického vyvoja*, tamże, *passim*.

²² V. Sedlák, *Nemad'arské vplyvy*, tamże, s. 75 i n.

²³ Kategoria wojowników nazywana od rodzaju zbroi — *iavarinum*, od nich miejscowość Györ — Geur — Iaurinum.

²⁴ V. Sedlák, *op. cit.*, s. 62 i n.

²⁵ J. Sopko, *Otázky kultúrneho vplyvu*, „Historické Studie” r. XXVII, 1984, z. 2, s. 109 i in.

włoskie (również w sferze materialnej w postaci rotund morawskich) szły głównie z patriarchatu akwilejskiego. Greckie są trudne do określenia, nie można wykluczyć, że pochodziły z samego Bizancjum²⁶. Konstantyn-Cyryl zdawał sobie sprawę z heterogeniczności morawskiej kultury, czego wyrazem było wprowadzenie liturgii św. Piotra na Morawach oraz spożytkowanie tych pierwiastków chrześcijaństwa na Morawach, które istniały tam przed przybyciem misji cyrylo-metodiańskiej. Starał się też Konstantyn utrzymać równowagę między oddziaływaniem Rzymu i Bizancjum (znamienny rys tolerancji), wystrzegając się np. błędów ikonodulii będącej reakcją na ikonoklazm, aczkolwiek oddzielenie sfery *sacrum* od sfery *profanum* w tłumaczeniu tekstów biblijnych (*angelos* — anioł — poseł) jest wyrazem przywiązania do tradycji wschodniej²⁷. Z inspiracji wschodnich wynika też stanowisko Konstantyna w odniesieniu do pisma słowiańskiego. Odrzuca on dotychczasowe próby przystosowania istniejących alfabetów do dźwięków słowiańskiej mowy, tworząc odrębny alfabet²⁸.

Morawy nie tylko były przekazicielem swego dorobku cywilizacyjnego państwowemu sukcesyjnemu, głównie Czechom i Węgrom. Utrzymał się też częściowo charakterystyczny rys cyrylo-metodiańskiej tolerancji, który ujawnił się w X i XI w. w Czechach, w ich związkach z kulturą słowiańską poprzez klasztor sazański, przy czym Czechy nie były tylko biernym odbiorcą impulsów kulturalnych z Rusi w tym czasie, ale potrafiły też oddziaływać na obszary rozwijające się słowiańskiej kultury. Terenem powiązań czesko-ruskich były niewątpliwie Węgry, gdzie okresowo przebywali w Wyszehradzie mnisi sazańscy i gdzie wpływy ruskie za Andrzeja I były szczególnie żywe. Węgry odegrały jednak poważniejszą rolę w kontaktach między obszarami niegdysiejszych Wielkich Moraw a Bałkanami. Poprzez Węgry sięgały Słowacji, Czech a prawdopodobnie i Polski wpływy architektoniczne z Adriatyku w postaci budowli czteroabsydowych (tetrakoncha), które na Słowacji występują obok obiektów będących kontynuacją rotund morawskich. Węgry też prawdopodobnie były pomostem dla kontaktów czesko-ruskich, ale za pośrednictwem Bułgarii.

Wpływy bizantyjskie oddziałujące na kraje Europy środkowo-wschodniej, mające metrykę sprzed misji Cyryla i Metodego, modyfikowane wybitnymi indywidualnościami Apostołów Słowian, trwały nadal do XI, a nawet XII w. w szerszej formie wpływów bałkańskich, przybierając postać swoistego paralelizmu dwojakiego bizantyjskiego oddziaływania. Z jednej strony była to oryginalna cyrylo-metodiańska spuścizna, powstała jednak pod wpływem bizantyjskich impulsów. Z drugiej strony spuścizna ta podlegała coraz to nowym wpływom bizantyjskim, jak również wzajemnemu oddziaływaniu na siebie ludów słowiańskich, co przyczyniło się do uformowania swoistych słowiańskich kręgów kulturalnych²⁹.

Są to zjawiska mało znane, wymagające pogłębionych badań, które w nowym świetle ukazują rozwój kulturalny Europy środkowo-wschodniej. Gdy przyjmie się hipotezę Henryka Łowmiańskiego o bułgarskich początkach biskupstwa krakowskiego³⁰, interakcja kultur post-cyrylo-metodiańskich jest również zagadnieniem wielkiej doniosłości dla naszej historii narodowej.

²⁶ A. Avenarius, *Byzantský podiel na vytváraní vel'komoravskej kultúry*, tamże, s. 241—244.

²⁷ Tamże, s. 247—248.

²⁸ Tamże, s. 248. Por. Czernorizec Chrabr, *O písmie [w:] A. Numow, Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, Kraków 1985, s. 26. O losach pisma słowiańskiego por. L. Haraksim, *Slovanské písmo*, „Vlastivedný časopis” r. XXXIV, 1985, nr 3, s. 111—113.

²⁹ A. Avenarius, *Byzantský podiel*, s. 253—255; tenże, *Konštantín a Metod a počiatky slovenskeho písomníctva*: „Vlastivedný časopis” r. XXXIV, nr 3, s. 110.

³⁰ H. Łowmiański, *Początki Polski, Z dziejów Słowian w pierwszym tysiącleciu n. e. t. IV*, Warszawa 1970, s. 514.